

PROCEDURA MANIPULACJI

W świecie w którym żyjemy, na jego materialnym i duchowym poziomie odbywa się nieustanna próba zawładnięcia duszą, a często i ciałem drugiego człowieka. Nieustanna przemoc i zniewalanie stosowane przez establishmenty jak i pojedyncze osoby. Zarówno na skalę całych społeczeństw jak i w osobistych relacjach międzyludzkich.

Mechanizm zniewalania jest powszechny od wieków, a ciągle nieświadomy, nierozpoznawany i temu zawdzięcza w dużej mierze swoją skuteczność i długowieczność.

Ten mechanizm zniewalania można przedstawić jako uporządkowaną strukturę, która zawiera stałe elementy występujące w określonej kolejności, mającej wywołać określoną konsekwencję zdarzeń.

PROCEDURA MANIPULACJI

- 1. Wywołanie lęku w naturze behawioralnej.**
- 2. Ukazanie siebie jako przyjaciela i dobroczyńcę.**
- 3. Działanie autorytatywne.**
- 4. Stworzenie iluzji.**
- 5. Stosowanie systemu kar i nagród.**
- 6. Eksponowanie zysku, ukrywanie straty.**
- 7. Nieustanna narracja, lobbying**
- 8. Pozyskanie wyznawców, zniewolenie.**

Celem jest punkt 8. Punkty 1-7 są drogą do jego realizacji.

Najistotniejszy jest punkt 1 - wywołanie lęku w naturze behawioralnej.

Wprowadzenie w lęk jest wykorzystaniem bezwarunkowych odruchów natury behawioralnej człowieka.

Odruchy bezwarunkowe powstają samoistnie i nie mamy na nie wpływu. Nie można tych reakcji powstrzymać, bo one są automatyczne. Są bardzo silne i głęboko zapisane w przestrzeniach wewnętrznych. Te odruchy to głównie lęk, agresja, walka o przetrwanie, seksualność. Determinują najniższą przestrzeń natury behawioralnej zwaną zwierzęcą, dziką, instynktowną. Jest ona stała, niezmienna. Określone bodźce wywołają w niej zawsze określone, niezmiennie, bezwarunkowe reakcje emocjonalne.

Znając zasady działania natury behawioralnej, z łatwością można z zewnątrz tą naturą sterować - wyzwolić w człowieku te reakcje jakich się oczekuje, aby osiągnąć zamierzony, ściśle określony efekt. Z góry można przewidzieć jaki odruch bezwarunkowy wywołają określone bodźce (słowo, obraz, dźwięk) czyli operatory emotywny.

W systemie zniewalania społecznego głównie używane są operatory emotywny wywołujące lęk. Człowiekiem przestraszonym jest bardzo łatwo zarządzać. Dlaczego?

Lęk jest bardzo silną reakcją behawioralną. Upośledza racjonalne myślenie, a gdy się mu ulegnie, wywołuje stan emocjonalnej hysterii. Człowiek w lęku nie myśli, nie wie, nie rozumie, nie korzysta z logicznego myślenia. Trudno mu odróżnić prawdę od fałszu, jest pogubiony, bezradny i w związku z tym łatwo przyjmuje zewnętrzne sugestie.

W lęku człowiek traci poczucie integralności, wewnętrznej siły, staje się bezbronny i jest łatwym łupem dla tego, kto go chce mieć nad nim władzę.

Lęk jest stanem bardzo nieprzyjemnym, wywołującym ogromne cierpienie i udręczenie psychiczne. Człowiek dąży do jego natychmiastowego usunięcia, chce znów poczuć się bezpiecznie i odzyskać psychiczny komfort. Za wszelką cenę. Jeśli tą ceną będzie podporządkowanie się, zrobi to, co mu się nakaże. Bez namysłu i zrozumienia podejmie też podsunięte mu decyzje, nawet gdy są dla niego niekorzystne..

Człowieka przestraszonego można pokierować tam, gdzie się chce. Można sprawić, aby dobrowolnie zrobił to, do czego chce się go zmusić. A jeśli człowiek nie zauważa misternej konstrukcji „podprowadzenia”, robi to co ktoś chce, będąc w pełni przekonany, że sam tego chce, że jest to jego autonomiczna decyzja.

Oczywiście, gdy człowiek jest świadomy procesów, które w nim zachodzą, może tym mechanizmom nie ulec.

W przedstawionej tu procedurze manipulacji wywołanie lęku jest gruntem dla zadziałania kolejnych etapów, gwarantuje powodzenie całej procedury. Bez lęku nie jest to możliwe. Więc jeśli człowiek nie ulegnie w pierwszym punkcie - zachowa swoją wolność; jeśli nie popadnie w lęk, to nie podda się manipulacji, nie wywrze ona na niego zamierzonego wpływu.

Według tej procedury manipulacji postępuje establishment świecki i duchowny dla uzyskania i utrzymywania swojej władzy.

Przykład?

Obecnie w sytuacji lansowanej pandemii COVID, jesteśmy na bieżąco świadkiem wprowadzania procedury manipulacji przez establishment świecki.

PROCEDURA MANIPULACJI SPOŁECZEŃSTWEM STOSOWANEJ PRZEZ ESTABLISHMENT ŚWIECKI

1. **Wywołanie lęku w naturze behawioralnej.**

Wprowadzone zostaje zagrożenie – wirus który zabija, pandemia, co wywołuje ogromny lęk o życie biologiczne. Wirus oczywiście istnieje, ale skala zagrożenie z nim związana jest sztucznie wyolbrzymiana dla wzmocnienia lęku i uzasadnienia działań rządu.

2. **Ukazanie siebie jako przyjaciela i dobroczyńcę .**

Rząd występuje w roli wybawiciela niosącego ratunek, czyli rząd, który dba o obywateli, pomoże, wyprowadzi obywateli z opresji, ochroni, uratuje przed pandemią, uratuje przed śmiercią. Jest tylko jeden warunek: posłuszeństwo wobec podjętych działań rządu.

3. **Działanie autorytatywne.**

Poprzez autorytatywny nakaz narzucone zostają całemu społeczeństwu zasady określonego zachowania, które mają zapewnić przeżycie. W ramach „planu ratowania” wprowadzone są restrykcje i ograniczenia w różnych przestrzeniach życia, często niezgodne z Konstytucją i nie mające żadnych podstaw prawnych (nakaz noszenia maseczek, zamykanie sklepów, restauracji, hoteli i innych form działalności usługowej, ograniczenia dotyczące przemieszczania się itd.). Mają one charakter terroryzowania społeczeństwa pod pretekstem ochrony zdrowia obywateli i roztaczania nad nimi opieki.

4. **Stworzenie iluzji.**

Rozpowszechniana jest panika, przy równoczesnym zapewnianiu, że wprowadzone zasady są jedynym możliwym sposobem przeżycia. Dzień po dniu jest stwarzana iluzja pandemii. Dla uwiarygodnienia sytuacji establishment posługuje się wypowiedziami autorytetów naukowych, medycznych, a także jak się okazuje, spreparowanymi fałszywymi obrazami pokazywanymi w codziennych wiadomościach telewizyjnych

5. Stosowanie systemu kar i nagród.

Piętnowane i karane są osoby, które nie chcą się podporządkować, a nagradzane te, które przyjmują nowe zasady. Np. kary grzywny i mandaty za nieprzestrzeganie obostrzeń, paszport szczepionkowy jako forma nagrody.

6. Eksponowanie zysku, ukrywanie straty.

Wdrażany nowy system jest gloryfikowany, wprowadzane zmiany ukazywane są jako konieczne, korzystne i najlepsze. W mediach głównego nurtu dominuje jednostronna narracja z wykorzystaniem celebrytów i różnego rodzaju autorytetów dla uzasadnienia kwestionowanych, budzących opór działań rządu. Przemilczane są niewygodne fakty, bagatelizowane i pomijane są niekorzystne skutki wdrażanego systemu .

7. Nieustanna narracja, lobbying

Systematycznie wywiera się nacisk na świadomość społeczną poprzez codzienne rozpowszechnianie informacji o zagrożeniu i konieczności wprowadzanych zasad, za pomocą różnych form przekazu (telewizja radio, prasa itp.) w celu utrwalenia zmian w percepcji rzeczywistości.

We wszystkich możliwych mediach podawane są informacje o codziennym wzroście liczby zakażonych, liczby zgonów itd. Sposób narracji jest emocjonalny, mający na celu wzbudzenie i podsycanie lęku np. „Pandemia koronawirusa szaleje” „Nie zanosi się na rychły koniec tego koszmaru”, „Przepełnione szpitale, brak karetek i personel medyczny na skraju wytrzymałości”, „COVID to globalny kryzys, wymaga globalnych rozwiązań” itd.

8. Pozyskanie wyznawców, zniewolenie społeczeństwa.

Spółeczeństwo coraz bardziej poddaje się rządowej dyktaturze, popiera działania establishmentu i samo zabiega o utrzymanie nowych zasad, postrzegając je jako korzystne dla siebie.

Procedura manipulacji działa bardzo szybko, gdy trafia w ludzkie pragnienia. Wprowadzenie lęku powoduje wyzwolenie potrzeby bezpieczeństwa, więc gdy ukazuje się siebie jako tego, który właśnie to bezpieczeństwo zapewni, stwarza się podatny grunt dla manipulacji i nadużyć. Czyli najpierw kreuje się określoną sytuację dla wyzwolenia określonej potrzeby, aby pojawić się z gotowym rozwiązaniem i ogłosić: mam to czego potrzebujecie; i pod pretekstem pomocy zręcznie zrealizować własne cele.

Establishment świecki wykorzystał pragnienie bezpieczeństwa ciała, bezpieczeństwa psychicznego, natomiast establishment duchowny – potrzebę bezpieczeństwa duchowego, bezpieczeństwa duszy.

Establishment duchowny pod pretekstem właśnie zapewnienia bezpieczeństwa duchowego, zastosował procedurę manipulacji wiele wieków temu dla zniszczenia prawdziwego chrześcijaństwa i wprowadzenia „*nie tego Chrystusa i nie tej Ewangelii*”(2Kor 11,4). W 418 roku ustanowiono na Synodzie w Kartaginie zapis doktrynalny (2 kanon) dotyczący chrztu, który wprowadził formułę chrztu pozorującą duchowe odrodzenie, a który w rzeczywistości negował Chrystusowe Odkupienie i uwolnienie od grzechu pierworodnego. Poprzez wykorzystanie procedury manipulacji zmuszał przyjmujących ten chrzest do odrzucenia łaski Boga, odrzucenia ofiarowanej wolności i pozostania w ciemnościach.

„*Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła*” (J 3,8), a zapis kartagiński został wprowadzony po to, aby zniszczyć wiarę w dzieło Syna Bożego i utrzymać dzieła diabła.

PROCEDURA MANIPULACJI STOSOWANEJ PRZEZ ESTABLISHMENT DUCHOWNY

1. **Wywołanie lęku w naturze behawioralnej.**

Wprowadzone zostaje zagrożenie - każdy rodzi się z grzechem pierworodnym, który uniemożliwia zbawienie. W ten sposób wywołuje się ogromny lęk o życie duchowe.

2. **Ukazanie siebie jako przyjaciela i wybawiciela.**

Kościół zapewnia, że może uratować dusze od wiecznej zguby, poprzez chrzest, który wyzwala je od grzechu pierworodnego.

3. **Działanie autorytatywne.**

Doktryna o grzechu pierworodnym (2 kanon) i podstępna formuła chrztu zostaje wprowadzona przez autorytatywny nakaz i zastraszenie, i podtrzymywana jest przez następne synody oraz obowiązujący Katechizm Kościoła Katolickiego.

4. **Stworzenie iluzji.**

Ukazane zostaje zło jako dobro. Formuła chrztu powodująca w rezultacie zerwanie więzi z Bogiem ukazana jest jako umocnienie więzi z Bogiem i otwarcie drogi do zbawienia duszy. Kościół zapewnia, że wprowadzone zasady są właściwą, jedynie możliwą drogą wydobycia się z grzechu pierworodnego i ugruntowuje lęk nauczając: kto nie zostanie ochrzczony, skazuje swoją duszę na wieczne potępienie.

5. **Stosowanie systemu kar i nagród.**

Piętnowani są ci, którzy nie będą chcieli się podporządkować – ekskomunika, wykluczenie poza Kościół; a nagradzani ci, którzy przyjmują nowe zasady – aprobata Kościoła, możliwość dostępu do oferowanych sakramentów itp.

6. **Eksponowanie zysku, ukrywanie straty.**

Ukazywany jest zysk: jeśli się ochrzczisz, będziesz mógł być zbawiony. Ukrywana jest natomiast strata, zatajany jest prawdziwy

skutek chrztu wprowadzonej w 418 roku formuły, którym jest grzech śmiertelny uniemożliwiający zbawienie.

7. Nieustanna narracja, lobbying

Kościół utrzymuje nieustanną i systematyczną narrację, w celu wywołania i utrwalenia zmian w świadomości i uzyskania efektu oddziaływania długofalowego – ciągle powtarzanie przy różnych okazjach informacji, że człowiek rodzi się z grzechem pierworodnym i tylko chrzest w Kościele uwalnia go od niego, regularne odnawianie przyrzeczeń chrztu, katecheza, itd.

8. Pozyskanie wyznawców, zniewolenie duchowe.

Prowadzona przez Kościół taktyka zjednuje mu wyznawców przekonanych o prawdziwości jego nauczania, którzy przepojeni lękiem przed karą i utratą zbawienia stają się posłusznymi, gorliwymi sługami i obrońcami kościelnego systemu. Zaślepieni i okradzeni z duchowej prawdy oraz życia Bożego, zniewoleni, uwięzieni w duchowych ciemnościach strzegą swojego więzienia, biorąc je za wolność i światłość.

Ogólnie mówiąc procedura manipulacji jest procedurą oszukiwania i zniewalania w taki sposób, aby ten na kim jest stosowana nie zorientował się, że właśnie się to dzieje i zgodził się na to, czego się od niego chce.

Wykorzystując tę procedurę wpływa się na naturę behawioralną, aby mieć poprzez nią wpływ na naturę duchową. Aby człowieka ograbić z siły, mocy duchowej, aby przejąć ją dla własnych celów. Aby miejscem życia człowieka był lęk, a nie miłość Boża. Aby człowiek był „małą myszka siedzącą cicho pod miotłą”, aby pozostawał nieświadomy swojej realnej władzy nad złem.

Procedura manipulacji stosowana jest od wieków, ciągle ta sama, niezmienna, ponieważ natura behawioralna ciągle jest niezmienna, podlegająca nieustannie tym samym mechanizmom. Dlatego procedura manipulacji ciągle skutecznie oddziałuje na ludzi, którzy ulegają jej, nie

dostrzegając zarzucanej sieci ani momentu w którym dobrowolnie, potulnie, za własną zgodą stają się ofiarą.

Procedura manipulacji nie została stworzona przez człowieka. Człowiek ją stosuje, ale ma ona diabelskie korzenie.

To „(...) wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię”(Ap 12,9) zastosował ją, by doprowadzić do duchowego upadku i zniewolenia Adama i Ewy. Ci, którzy się również nią posługują są jego wiernymi naśladowcami. A to ukazuje po czyjej są stronie i komu tak naprawdę służą.

Słowa Chrystusa, wypowiedziane do faryzeuszy są nadal aktualne i obnażają prawdziwe intencje establishmentu zarówno świeckiego jak i duchownego.

„Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. (J 8,44).

PROCEDURA MANIPULACJA DIABELSKIEJ W RAJU

Diabeł nie miał absolutnie dostępu do Adama i Ewy, do duszy zanurzonej w Bogu. Nie mógł sam bezpośrednio oderwać Ewy i Adama od Boga, mogli to zrobić tylko oni sami, używając swojej woli. Dlatego jego działanie sprowadzało się do tego, aby wpłynąć na ich decyzję i wolę, ale w taki sposób aby nie zauważyli, że ich decyzja jest przeciwko Bogu i życiu, bo nie zechcieliby takiej decyzji podjąć celowo. Więc oszukał ich, ukazując się im nie jako jakiś potwór, ale jako dobry, zatroskany, budzący sympatię i zaufanie, jako ten który przychodzi od Boga i ma dla nich dobre rady.

1 .(...) On to rzekł do niewiasty: «Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?» 2 Niewiasta odpowiedziała wężowi: «Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, 3 tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie

wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli». 4 Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! 5 Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło». 6 Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł".(Rdz 3,1-6)

Kuszenie rajske przedstawione jest w zaledwie kilku zdaniach. Mogłoby się wydawać patrząc zewnątrz, że niewiele się wydarzyło, ot - zwykła rozmowa. Ale przyglądając się od wewnątrz temu dialogowi można dostrzec ogromną dynamikę i rozwój wydarzeń o potężnych, dalekosiężnych konsekwencjach duchowych. Patrząc oczami – zwykła rozmowa. Patrząc duchem – walka na śmierć i życie.

Dialog ten zawiera w sobie pełny obraz zastosowanej manipulacji, dokładnie wszystkie 8 punktów.

1. Wywołanie lęku w naturze wewnętrznej.

Diabeł wprowadza zwątpienie w Słowa Boga, zasiewa w Ewie niepokój, czy aby dobrze rozumiała wolę Boga. Kieruje ją jednocześnie do rozumu i powoduje że Ewa przestaje opierać się na duchowym czuciu i staje się podatna na zamięnienie świadomości.

On to rzekł do niewiasty: «Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?» (Rdz 3,1)

„Czy rzeczywiście Bóg tak powiedział? Jesteś pewna? Na pewno, na pewno? Na 100 procent? Zastanów się. Bo może źle zrozumieliście, może wam się tylko wydaje, że o to Bogu chodziło? Bo jeśli źle, to możecie mieć problem. To trzeba dobrze zrozumieć co Bóg miał na myśli. Zastanowić się. To nie takie proste. Nadal

jesteś taka pewna? Bo jeśli nie, jeśli masz wątpliwości, to pomogę ci wszystko dobrze zrozumieć”.

I niepostrzeżenie przechodzi do drugiego punktu procedury.

2. Przedstawienie siebie jako przyjaciela niosącego ratunek.

Diabeł przedstawia siebie jako tego, który chce uratować Ewę z opresji. Robi to oczywiście nie wprost, ale ta postawa jest widoczna „między wierszami” – „Nie martw się, ja ci chętnie pomogę. Po to tu się zjawiłem, możesz na mnie liczyć, wszystko ci wyjaśnię, abyś nie miała problemu. Dzięki mnie się go pozbędziesz, uspokoisz się, będziesz wiedziała co zrobić. Przychodzę, aby ci pomóc, żebyś lepiej wypełniła wolę Boga”.

Aby Ewa skorzystała z jego pomocy, musi przekonać ją, że jest wiarygodny, że wie co mówi.

3. Działanie autorytatywne.

„Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło»”. (Rdz 3,4-5)

„Na pewno nie pomrzecie”. Mówi z pozycji autorytetu, tonem nie znoszącym sprzeciwu. Słowa są kategoryczne i zdecydowane, zapewnia, że wie lepiej niż Bóg. Ten moment jest bardzo istotny, ponieważ dopiero odsuwając autorytet Boga i stawiając siebie w jego miejsce, u Ewy może powstać ufność, uległość i podatność na jego słowa.

Gdy to się dzieje, w tym momencie błyskawicznie rozpoczyna wywieranie nacisku, aby wprowadzić zmiany w jej świadomości, innymi słowami mówiąc „kuje żelazo póki gorące”. Robi to szybko, intensywnie. aby ofiara została w pełni złapana i nie wymknęła mu się z rąk. Aby Ewa uległa naciskowi, presji jego autorytetu i nie miała czasu do namysłu. Aby straciła czujność i przytomne widzenie

rzeczywistości, i aby podjęła decyzję nie według prawdy, ale „wrzuczonego” jej kłamstwa.

4. Stworzenie iluzji – przedstawienie zła jako dobro.

Zakaz wydany przez Boga był po to, aby człowiek zachował życie wieczne.

„O owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli».(Rdz3,3)

Zakaz wynikał z Bożej opieki, miłości, i przestrzeganie go zapewniało duszy nieustanne trwanie w jedności z Bogiem, bezpieczeństwo, doskonałość, czystość, zachowanie życia. Przestrzeganie go było dobrem, a złamanie złem.

A diabeł mówi: *„wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło»”.*(Rdz 3,4-5)

Mówi: „Bóg wydał zakaz, ponieważ nie chciał byście mieli taką mądrość i poznanie jak On. To o to Mu chodziło, ukrył to przed wami i dlatego zakazał”.

Podważa Bożą mądrość i doskonałość. Oskarża Boga, przypisuje mu złe intencje, oszukiwanie, pokrętność, przebiegłość, brak miłości do człowieka. Sączy podskórnie jad i truciznę podejrzliwości i nieufności wobec Boga. Zamazuje rzeczywistość, narzuca iluzję, odwraca prawdziwy sens Bożych słów, neguje Jego zakaz i wręcz twierdzi: Bóg kłamie.

Bóg mówi: Jak zjecie – pomrzecie, stracicie. A diabeł: Jak zjecie - nie pomrzecie, zyskacie.

Mówi, że białe jest czarne, a czarne jest białe. Jego wyjaśnienia są sukcesywnym zaciemnianiem, wypaczaniem prawdy aż do jej całkowitego usunięcia. Ukazuje swoje kłamstwo jako prawdę. Z całą

premedytacją kłamie, „*bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa*”(J 8,44). Nic nie chce dać, tylko chce zabrać, chce odebrać duszy Bożą obecność, chce ją uśmiercić. „*Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma*”.(J 8,44)

5. Zastosowanie systemu kar i nagród

Choć diabeł wypowiedział do Ewy jedno zdanie werbalnie, to niewerbalnie zawiera ono w sobie obszerny wywód i wielopoziomowy przekaz. Na głębszym poziomie zawiera jeszcze kolejną sugestię: „Nic wam się nie stanie, gdy złamiecie zakaz Boży. Staniecie się doskonalsi, to nic złego. Będzie Bóg miał z was większy pożytek.”

Bóg stworzył Adama i Ewę dla określonego dzieła rozmnażania na Ziemi światłości, aby natura świata materialnego, zwierzęcego doznała duchowej przemiany.

«Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi» (Rdz 1,28)

Diabeł wiedząc o tym sugeruje: „Zjedz ten owoc, a Bóg Cię na pewno nagrodzi za to, że wykazałaś się inicjatywą zdobycia poznania dobra i zła, bo będziesz mądra jak Bóg i będziesz wiedziała doskonale jak Bóg, co masz robić.”

Diabeł nie stosuje bezpośrednio kary i nagrody dla uzyskania pożądanego zachowania, ale posługuje się ukrytą sugestią możliwej kary i nagrody; że ona i Adam mogą zostać nagrodzeni, gdy lepiej wypełnią wolę Boga, lub ukarani, gdy jej nie wypełnią. A diabeł już usłużnie „objaśnił”, jak ta wola wygląda. Że nie chodziło Bogu o to, aby nie zjedli owocu z drzewa zakazanego, ale żeby zjedli, bo to uczyni ich bardziej efektywnymi.

6. Ukazywanie zysku, ukrywanie straty.

Diabeł nie chciał, aby na świecie rozprzestrzeniła się Boża światłość, bo oznaczało to koniec jego panowania. On mógł zarządzać tylko ciemnością i dlatego jego celem było powstrzymać za wszelką cenę Adama i Ewę od Bożego działania.

Diabeł miał zysk w tym by Ewa straciła życie duchowe, aby jej świadomość przestała mieć udział w naturze duchowej i aby jej świadomość przeszła do poziomu natury cielesnej. Sam utracił naturę duchową i dlatego tylko na poziomie natury cielesnej mógł mieć dostęp do ludzi, wpływać na nich i rządzić za ich pomocą. Dopóki człowiek trwał w Bogu, było to niemożliwe.

Diabeł dobrze wiedział, że nie jest możliwe odwiedzenie Ewy od Boga, gdyby wprost ją do tego namawiał. Ewie zależało na służeniu Bogu, więc wykorzystał ten cel. Wysyłając nieustannie podprogowe sugestie zapewniał ją, że właśnie jemu też o to dokładnie chodzi, aby ją w tym umocnić i pomóc jej lepiej służyć.

Więc całe jego mącenie zmierzało ku temu, aby złamanie zakazu Bożego nie dostrzegą jako sprzeciwienie się Bogu, ale jako działanie dla Boga. Aby była przekonana, że czyni dobrze, choć w rezultacie czyniła źle. Aby samodzielnie dokonała wyboru, który ją zniszczy, nie dostrzegając śmiertelnego zagrożenia i nadciągającej katastrofy.

Jego słodka a podszyta jadem mowa miała na celu „zmydlenie oczu”, aby Ewa skupiła się na wymyślonym, iluzorycznym aspekcie i nie dostrzegła tego co się dzieje w rzeczywistości i jaki będzie skutek czynu, do którego namawiał ją gorączkowo diabeł. Aby widziała iluzoryczny zysk, a nie dostrzegła realnej straty. Bo jej strata była zyskiem diabła.

7. Nieustanna narracja, lobbying

Diabeł uwijał się gorączkowo przy swojej ofierze nieustannie sącząc bezdźwięczne słowa: „Zrób, zrób, tylko zrób to o co mi

chodzi, nie patrz, nie przyglądaj się, słuchaj, słuchaj mnie, tu, tu, o tu patrz, widzisz, widzisz jakie wspaniałe perspektywy, widzisz, one będą twoim udziałem... No, no już, blisko, blisko, tak, tak, dobrze, dobrze, w tą stronę, o to chodzi, tak tak, dobrze zrobisz. Jak zrobisz to zyskasz, jak nie zrobisz to stracisz. Chcesz stracić? To taka okazja, taka możliwość. Tylko teraz masz tę szansę, teraz, już. No zrób, zrób, zrób, już prawie jesteś moja. Już, już, dobrze, dobrze, no szybka decyzja, na pewno zyskasz, na pewno zyskasz, na pewno, na pewno.....

8. Pozyskanie wyznawców, zniewolenie

„Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł”. (Rdz 3,6).

Cel diabła został osiągnięty. Ewa uwierzyła mu, uległa roztaczanej iluzji, którą wzięła za rzeczywistość i swoje dobro, uczyniła to co on chciał, to o co jemu chodziło. Podjęła sama decyzję, nie dostrzegając, że właśnie odrzuca Boga mówiąc: nie zrobię tak jak nakazał Bóg, zrobię tak jak chce diabeł. Nie dostrzegając, że właśnie dokonuje fatalnego wyboru, że skazuje siebie i Adama na duchową śmierć, a tym samym unicestwia wykonanie dzieła Bożego.

Łamiąc zakaz Boży Ewa i Adam przeszli na stronę diabła i stali się jego niewolnikami. *„Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik”.(2P 2,19)*

Diabeł zacierał z zadowolenia rękę, podczas gdy na Ziemi rozległ się bolesny jęk rozpaczliwego opuszczonego stworzenia...